

Podsumowanie i statystyka za rok 2023 – s. 3

Gromnica – Łognia grómniczki wilki, pioruny i
czarty sie lynkajom – s. 9

Post eucharystyczny – s. 14



Krzyż:

oczami wiary – s. 5

znak rozpoczynający Mszę św. – s. 5

i jego różne przedstawienia – s.7

02 (218) luty 2024

Z O S T A Ń

ANIOLEMI

Miesięcznik Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Brennej



**Dziękujemy za wspólny czas kołędowania!
ŚPIEWAJCIE I GRAJCIE MU, DZIECIĄTKU MAŁEMU!**



**KOLEDA TO CZAS SPOTKAŃ,
BŁOGOSŁAWIENSTWA I ...**



**UMACNIANIA SIĘ ŚWIADECTWEM
WSPÓLNEGO ŻYCIA**



WSPÓLNEJ MODLITWY

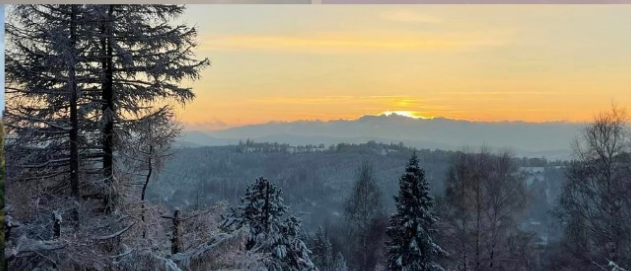
**ROZMOWY O RADOŚCIACH,
TRUDACH, PLANACH**



POZNAWANIA WASZYCH PASJI



**POZNAWANIA PARAFII I CZAS ZACHWYTU NAD NASZĄ MAŁĄ
OJCZYZNĄ JAKĄ JEST PRZECUDOWNA BRENNA**



**DZIĘKUJEMY ZA WASZĄ OTWARTOŚĆ, RADOŚĆ, ŻYCZLIWOŚĆ!
NIECH TE SPOTKANIA W 879 DOMACH PRZEZ PRAWIE 3 MIESIĄCE
PRZYNIOSĄ DLA CAŁEJ PARAFII BŁOGOSŁAWIONE OWOCE!!!**



LUTOWE REFLEKSJE

Dopiero co składaliśmy sobie życzenia, zachwycali się niebem rozświetlonym przez barwne fajerwerki wprowadzające nas w nowy rok a już miesiąc za nami.

Miniony czas choć intensywny jest niesamowicie ubogający. Zakończyliśmy **odwiedziny duszpasterskie** odwiedziliśmy Was w zasadzie w dwójkę z proboszczem, co pomogło nam w lepszym poznaniu parafii na samym starcie. Gościliśmy w **879 domach** **przez 32 z nich** to rodziny na stałe żyjące poza parafią. Dziękujemy za otwartość i dobre słowo. **Niech Bóg wynagrodzi wszelką gościnność**. Wasze sugestie będziemy się starać realizować. Mnie bardzo ujęła **Wasza wiara i zaufanie do Boga** - wiele razy słyszałem „*my tu w Brennej zawsze mieliśmy dobrych księży, dlatego jesteście spokojni*”. Kochani! **Dla mnie to wielki kredyt zaufania z Waszej strony ale i słowa otuchy. Dziękuję! Bóg Wam zapłaci!**

Luty tego roku choć przestępny wierzymy, że będzie błogosławiony dla każdego. Możemy być pewni, że choćby co było to Bóg wyciągnie z tego dobro.

Wspomnienie **NMP z Lourdes 11 II to 32. Światowy Dzień Chorego**. Prośmy Maryję Uzdrawienie Chorych za tymi, którzy niosą krzyż cierpienia i choroby - o potrzebne łaski i umiejętność dawania nam zdrowym świadectwa jednoczenia się z Męką Jezusa. Doceniemy w tym dniu tych, którzy opiekują się chorymi. W modlitwie i poświęconym czasie umacniajmy chorych i cierpiących. A sami w pokorze **dziękujmy Bogu za łaskę zdrowia i sił** - dziękujmy za to co mamy, bo wielu chciałoby być na naszym miejscu!

Luty będzie przedzielony na „dwie połowy” pod kątem duchowych przeżyć i zmagañ. Pierwsza ta „mniejsza połowa” - pierwszy etap okresu zwykłego w liturgii zakończy się **środą popielcową 14 II**.

Po czasie radości karnawałowej wejdzimy w poważne **tony medytacji nad Męką Zbawiciela**. Jednak nie na tym koniec - one doprowadzą nas do chwały Zmartwychwstania! Pomogą nam w tym piątkowe nabożeństwa **Drogi Krzyżowej** jak też niedzielne **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnymi. Gorąco zapraszamy!

Choć luty to czas ferii i odpoczynku to jednak róbmy wszystko abyśmy nie zapomnieli o Bogu w tym czasie. A w zasadzie w lutym **rozpocznie się pewna przygoda dla naszych dzieci przy parafii**—miejsce otwarte serca i zapraszamy do działania.

Zapraszamy do pogłębienia relacji z Bogiem i wspólnotą parafialną. Zapraszamy Was do naszych propozycji w ramach grup dziecięcych, młodzieżowych, rodzinnych - małżeńskich, przez lekturę Pisma Świętego. Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania. **Otwórz swoje serce przed Panem i podziel się sobą!** Z pewnością znajdzie się miejsce abyś mógł **ubogacić wspólnotę i przy tym sam wzrastał!**

ks. Jerzy Kajzar

MINAŁ KOLEJNY ROK...

WYRAŻMY BOGU DZIĘKCZYNNIENIE

Kończymy rok 2023. Był pełni już uczestniczą w on bogaty w wydarzenia. życiu wspólnoty, poprzez Chcemy przeproszać Pana za popełnione grzechy, przyjmowanie Najświętszego Ciała Pana Jezusa ale również wznieść pod postacią chleba. dziękczynienie Bogu.

Chcę, w imieniu całej parafii, zebrać z każdego krańca pieśń chwały i dziękczynienia. To nie tylko potrzeba serca, ale i obowiązek, żeby chwalić i dziękować Temu, który, będąc Bogiem wiecznym, towarzyszy nam w czasie, nigdy nas nie porzucając, zawsze czuwa nad ludzkością i każdym człowiekiem z wiernością miłosiernej miłości.

Żyjemy po to, aby chwalić Boga i Jemu dziękować. Widzimy jak Bóg działa, otacza nas miłością, pozwala żyć pełnią życia. Chodzi o to, aby przez nasze życie z Bogiem, przemieniać siebie, ale i cały otaczający świat. Świat wokół nas ma się stawać coraz bardziej świątynią Ducha Świętego, aby przez Chrystusa oddawać cześć Ojcu.

Jako Chrześcijanie objawiamy światu tajemnicę Pana Boga. Chrystus nam towarzyszy, poprzez Kościół, poprzez parafię, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości. Jak to Boże życie przenika do naszej wspólnoty parafialnej, na wiele sposobów, ukazując nam także dane statystyczne z życia parafii.

Przez sakrament chrztu zostaliśmy „wyzwoleni od grzechu odrodzeni, stali się członkami Chrystusa i zostali włączeni do Wspólnoty Kościoła i stali się dziećmi Bożymi.

Dzięki Pierwszej Komunii Świętej, nasze dzieci w

„Sakrament małżeństwa, jest znakiem związku Chrystusa i Kościoła. Udziela on małżonkom łaski miłowania się wzajemnie tą miłością, jaką Chrystus umiłował Kościół. Łaska sakramentu, uświęca ich na drodze do życia wiecznego”, zatem życzymy im wszystkim, by żyli długo i szczęśliwie w sakramentalnym związku małżeńskim.

Sakrament kapłaństwa przyjął ks. Krzysztof Kawik. Módlmy się o dar nowych powołań kapłańskich z naszej parafii.

Odwiedzamy w domach również chorych i starszych parafian. To bardzo ważne i cenne, kiedy Ci co uszlachetniają wspólnotę cierpieniem mogą karmić się Sakramentami. Jeżeli są osoby, które z przyczyn zdrowotnych nie mogą być w kościele zachęcamy ich, aby otwarli się na odwiedziny chorych – *obalajmy ten niesłuszny mit, który mówi, że kapłan tylko do umierającego – ksiądz idzie do każdego z pociechą spowiedzi, umocnieniem Komunii Świętej i wsparciem przez namaszczenie*. Odwiedzamy też chorych i starszych, którzy mieszkają w czterech domach seniora na terenie naszej parafii. To posługa ks. Jerzego.

Troska o Kościół to głównie praca duszpasterska z grupami parafialnymi; dziećmi, które przygoto-



wują się do I Komunii św. a także z młodzieżą, przygotowującą się do bierzmowania i chorymi odwiedzanymi każdego miesiąca. Radość napawa serce kiedy tak hojnie karmicie się Komunią św. i gromadzicie na codziennej Mszy Św.

Na zakończenie starego roku, chcę wypowiedzieć słowo wdzięczności wobec wszystkich.

Pragnę wyrazić wdzięczność **ks. Czesławowi Szwedowi** za jego ofiarną pracę, przez prawie dwadzieścia lat, w naszej parafii. Ks. Czesław podejmuje leczenie, wszystko jest na dobrej drodze. Otaczamy go modlitwą.

Dziękuję **ks. Romanowi** za ośmioletnią posługę w naszej wspólnotce.

Bóg zapłać moim współpracownikom - wikariuszom: **ks. Michałowi i ks. Jerzemu**. Dziękuję również **ks. Augustyno-**

wi Piniorowi i ks. Markowi Blindzie.

Bardzo dziękuję pracownikom parafii:

- **katechetkom** wprowadzającym dzieci i młodzież w tajemnice wiary

- **pani Jadwidze**, naszej organistce za codzienną pracę, prowadzenie chóru i inicjatywy upiększające śpiew liturgiczny;

- **kościelnemu Leszkowi** oraz wspierającym go **panom Antoniemu i Jarosławowi**. Dziękuję **pani Grażynie**, zakrystiance w kościele na Lachach i **p. Andrzejowi**.

- **p. Dorocie** pracującej w kancelarii, katechizującej i dbającej o wystrój kościoła parafialnego;

- **p. Halinie** - gospodyni na probostwie; **p. Wiesławie** za pomoc.

- **paniom: Agacie i Teresie**, które dbają o porządek i czystość w ko-

ściele parafialnym;

- **panu Marcinowi** pracującemu na cmentarzu.

- ministrantom, lektorom, chórowi parafialnemu, redakcji miesięcznika "Zostań Aniołem", paniom z Zespołu Charytatywnego, grupom modlitewnym i apostołskim, różom różańcowym, Apostolstwu Dobrej Śmierci, Parafianom należącym do III Zakonu św. Franciszka, Rodzinie Radia Maryja, Kręgowi Biblijnemu, radzie duszpasterskiej i ekonomicznej, zespołom regionalnym, orkiestrze,

- **wszystkim Parafianom, zatroskanym o dobro duchowe i materialne naszej parafii i Kościoła** - dziękuję za wszelkie ofiary i dobra składane na potrzeby kościoła oraz za wszelką pomoc i dobre słowo.

Za wszelkie niedociągnięcia, niewłaściwe słowo lub gest pragnę również

wszystkich przeprosić.

Udało się nam w tym roku wykonać nieco prac w naszych kościołach - *okres od 18.08.2023:*

- System monitorowania prezbiterium kościoła
- Pulpit na miejscu przewodniczenia
- Trony pod monstrancje
- Ekran skierowane w stronę prezbiterium
- Całkowita wymiana nagłośnienia w kościele parafialnym.

Rozpoczęliśmy codzienną półgodzinną adorację Najświętszego Sakramentu. Zapraszamy, by korzystać z możliwości osobistej rozmowy z Bogiem obecnym pod postacią Chleba, obecnym niejako na wyciągnięcie ręki. Pan Jezus zaprasza każdego z nas: „**Jestem, czekam, przyjdź!**”

ks. Jerzy Pytraczyk



DANE STATYSTYCZNE ZWIĄZANE Z ŻYCIEM RELIGIJNYM I DUSZPASTERSKIM parafii pw św. Jana Chrzciciela w Brennej

	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023
Chrzest	73	56	49	58	48	59	67	56	53	47	39	39
Wczesna Komunia	-	4	-	6	5	9	9	-	15	6	-	7
I Komunia Święta	39	55	53	42	-	57	34	24	24	46	53	38
Bierzmowanie	63	59	99	-	44	80	-	85	54	45	63	34
Sakrament małżeństwa	47	34	42	34	32	34	20	30	18	17	14	14
Pogrzeby	44	49	44	46	48	56	52	54	65	55	38	56
Odwiedziny Chorych	575	530	601	634	744	788	729	720	594	748	672	754
Namaszczenie chorych	54	59	51	61	58	61	56	61	56	64	73	81
Rozdanych Komunii	94 500	93 000	94 000	91 000	96 500	97 600	111 500	108 000	61 000	67 000	81 000	90 000
Święcenia kapłańskie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1



KRZYŻ OCZAMI WIARY

Jak mantra w corocznym wielkopostnym przygotowaniu na Święta Paschalne powraca temat krzyża. Znak ten tak szczególnie dla chrześcijan coraz częściej atakowany jest przez przeciwników Kościoła.

Tymczasem głęboki sens krzyża, zupełnie niedostępny dla żyjących poza Kościołem, coraz częściej słabo i jednowymiarowo rozumiany przez samych katolików, właściwie odczytany staje się **szkołą prawdziwie chrześcijańskiego życia wiarą** - nie wydumany system teologicznych spekulacji, ale przenikająca życie, decyzje i działania relacją ze Zbawicielem.

O tym jak krzyż postrzegają ludzie nie patrzący na niego przez pryzmat wiary w zbawczą śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa pisał już św. Paweł pisząc o zgorszeniu dla Żydów i głupstwie dla pogan (por. 1 Kor 1,23). Faktycznie, patrząc na krzyż czysto po ludzku nie da się widzieć w nim nic innego jak hańbiącą

szubienicę, dla Żydów w dodatku związaną z potępieniem nie tylko przez ludzi, ale i przez samego Boga (por. Pwt 21,22-23).

Również dziś nie brakuje ludzi uważających się za religijnych, posiadających głęboką duchowość, niewychowanych w judeo-chrześcijańskiej kulturze, którzy z obrzydzeniem podchodzą do obcego im wizerunku skatowanego człowieka. Stąd chrześcijaństwo wydaje im się zupełnie nie przystającym do współczesnej cywilizacji ociekającym brutalnością wręcz kultem cierpienia.

Nijak ma się to krytyczne postrzeganie krzyża do znaczenia jakie odgrywa on w Kościele. Widzimy to chociażby podczas każdej uroczystej Mszy Świętej, kiedy to krzyż prowadzi procesję wejścia. Nie jest to znak klęski i brutalnej karności, ale chwały płynącej ze zbawczego dzieła jakiego Chrystus dokonał na ziemi. Z tego właśnie względu krzyż zasługuje w Kościele na szczególną uwagę.

Wiele na temat krzyża napisał św. Paweł, dobrze wiedzący jak wielkie kontrowersje mógł budzić ten znak. Miał on jednak świadomość jak bardzo sam Chrystus podniósł jego rangę zmieniając narzędzie karności w narzędzie zbawienia.

Dla Pawła krzyż jest obiektem chluby (por. Ga 6,14) - nie zabiega o nowych wyznawców stosując chwyt retoryczny, ale głosi Chrystusa ukrzyżowanego, którego nie sposób zrozumieć bez wiary. Paweł, wykształcony w Prawie żyd, faryzeusz, nawracając się zerwał z dotychczasowym potępieniem rozumieniem krzyża. W krzyżu widzi miejsce prawdziwego uwolnienia od grzechu - *w przeciwieństwie do Prawa, które jedynie informowało człowieka o tym, że jest grzeszny* - i początku prawdziwego życia w Chrystusie (por. Ga 2,19-20).

Dla Apostoła Narodów naturalną konsekwencją przyjęcia zbawienia przez krzyż, na którym Chrystus poniósł śmierć jest

poświęcenie Mu swojego życia. O podporządkowaniu swojego życia logice krzyża mówił już sam Jezus. Bardzo surowo wypowiedział się na temat ludzi idących za Nim, lecz uciekających przed ciężarem krzyża.

Dla Chrystusa oczywistą konsekwencją pójścia za Nim jest podjęcie zmagania z krzyżem. Widzimy to w słowach: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je* (Mt 16,24b-25). Dostrzega to również św. Paweł: *A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami* (Ga 5,24).

Zmieniając znaczenie krzyża Bóg dał nam przykład **jak zmieniać siebie: nie szukając we wszystkim swojego zysku, ale umiając ponieść stratę** ze względu na życie w Chrystusie.

ks. Michał Tucznio

ZNAK KRZYŻA – O NAJWAŻNIEJSZYM SYMBOLU NASZEJ WIARY

Do obrzędów wstępnych Mszy świętej, oprócz procesji wejścia i pieśni na rozpoczęcie, zaliczamy znak krzyża. Cziniemy go wspólnie wypowiadając znaną nam od dziecka formułę „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Kryje się w tej formule wielka głębia, dlatego rozważmy co oznacza i jak

powinniśmy modlić się, wykonując go.

Znak krzyża to najważniejszy z chrześcijańskich symboli. W nim **streszcza się cała Ewangelia i całe chrześcijaństwo**. Znak krzyża pełni również bardzo ważną rolę w czasie Mszy świętej. Święty Albert Wielki porównał kiedyś Eucharystię do owocu drzewa krzyża. Jeśli więc chcemy odkryć Eucharystię – owoc krzy-

ża, warto sięgnąć do najgłębszych korzeni, z których wyrósł Najświętszy Sakrament. Pierwszym z nich jest sama Trójca Święta. Gdy wypowiadamy po kolei **imiona trzech osób boskich: Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego**, przypominamy sobie za każdym razem kim jest Bóg, w którego wierzymy. Bóg przedstawia nam się tu jako wspólnota trzech

osób, rodzina, którą łączy niepojęta dla nas miłość. Już z tego prostego znaku wypływa na początku Mszy świętej jakieś ciepło i bliskość, tym bardziej, że w sakramencie chrztu staliśmy się członkami tej boskiej rodziny i dziećmi Boga. **U progu każdej Eucharystii Bóg wita nas tym znakiem**, chcąc jakby powiedzieć: „Witaj w domu, witaj w rodzinie moje, kochane



dziecko. Bardzo za tobą tęskniłem i cieszę się, że tu jesteś”. A ponieważ ten znak w tym przypadku czynimy nie indywidualnie (jak wielu z nas ma w zwyczaju wchodząc do kościoła), lecz razem – stajemy do modlitwy jako jedna wielka rodzina dzieci Bożych. Nie jesteśmy sami, ale już z innymi – naszymi braćmi, którzy podobnie jak my wierzą i pokładają ufność w Bogu.

Najgłębszym znaczeniem znaku krzyża jest miłość Boga, która w całej swojej pełni ujawniła się w męczeńskiej śmierci naszego Zbawiciela na krzyżu. **Gdy wykonujemy znak krzyża, Bóg chce nam przypomnieć: „Patrz, jak bardzo cię kocham. Oddałem za ciebie życie.** Dlaczego jeszcze wątpisz i nie dowierzasz mi, że cię kocham? Jestem we wszystkim dla ciebie, jestem po twojej stronie i wszystko, co robię, robię z miłości do ciebie”. **Znak krzyża wykonujemy na początku liturgii właśnie po to, aby przypomnieć sobie, że Msza święta ma ścisły związek z ofiarą Jezusa na krzyżu.** Eucharystia to największy dar miłości Boga wobec nas. Miłości, która jest całkowicie bezinteresowna. Dlatego rozpoczynając Eucharystię od znaku krzyża, nawet jeśli jej nie rozumiemy i nie przeżywamy wielkich emocji, mamy sobie uświadomić, że rozpoczyna się spotkanie z Bogiem, który jest Miłością. To, co za chwilę będzie się działo, nawet jeśli tego nie rozumiemy, czy nie odczuwamy sercem, wyplwa z miłości.

Znak krzyża **oznacza również błogosławieństwo, wybranie, ratunek i zwycięstwo.** W Starym Testamencie znajdujemy wiele tekstów, w których Pan Bóg przygotowywał nas do zrozumienia, że wszystkie błogosławieństwa dochodzą do nas przez krzyż Chrystusa i że pod Jego znakiem będziemy zwycięsko wędrować podczas naszej pielgrzymki na ziemi do Nieba. Nie sposób wymienić tu wszystkich tekstów. Zwróćmy tylko uwagę, że gdy Jakub przekazywał błogosławieństwo swoim – nakreślił na nich swoimi ramionami znak krzyża. Ten znak widzimy również w osobie Mojżesza, kiedy podczas wędrowki do Ziemi Obiecanej wstawiał się za swoim ludem w czasie bitwy z Amalekitami. Swoim ciałem uformował wtedy krzyż i jak długo trzymał ręce w tej postawie i nie opuszczał – wygrywali Izraelici. Znak krzyża był więc potrzebny do zwycięstwa. Również prorok Ezechiel miał kie-

dyś widzenie, w którym obywatele Jerozolimy byli znaczeni na czole tajemniczym znakiem „X”. Kto był naznaczony tym znakiem – nie został zabity. Ten znak na czole spotykamy również w Apokalipsie. Nie tylko ratuje od zniszczenia tych, którzy go noszą, lecz czyni zdecydowanie więcej – daje na nowo dostęp do niebiańskiego drzewa życia. Czytamy w Słowie Bożym: „Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga” (Ap 2,7). Znak krzyża nie tylko kieruje nasz wzrok wstecz, na historyczny krzyż Chrystusa, ale również na przyszłość – na niebiańskie drzewo życia i Eucharystię, jako owoc tego drzewa – boski pokarm, który dostarcza.

Nic więc dziwnego, że Ojcowie Kościoła uczyli, że w znaku krzyża jest wielka moc, wszystkie siły zła drżą ze strachu, a szatan jest bezsilny w obliczu krzyża Chrystusa. Postanów sobie dzisiaj, aby tego gestu nigdy nie wy-

konywać byle jak i pośpiesznie, lecz z namysłem i miłością. Dzięki temu łatwiej wejdziesz w każdą modlitwę, którą tym znakiem rozpoczynasz i każda Eucharystia, w której uczestniczysz, będzie dużo bardziej owocna. Papież Innocenty III bardzo prosto wyjaśniał krzyż: *Znak krzyża to opowiedziana w maksymalnym skrócie historia zbawienia. Czynimy go od góry do dołu, ponieważ Chrystus zstąpił z nieba na ziemię, a potem czynimy znak z lewej do prawej strony, ponieważ tak jak Chrystus, mamy przejść z nędzy do chwały, ze śmierci do życia.*

Pamiętaj też, że wykonując znak krzyża z wiarą, opasujesz niejako swoje człowieczeństwo znakiem Chrystusa, wpisując je w swoje ciało. Dzięki temu znak ten jest najprostszym, a jednocześnie skutecznym egzorcyzmem.

ks. Jerzy Kajzar



krzyż zwykły (taciński)



krzyż słowiański



krzyż grecki



krzyż jerozolimski



krzyż patriarchalny (kardynalski)



krzyż papieski



krzyż św. Piotra



krzyż św. Antoniego



krzyż św. Andrzeja



krzyż św. Jerzego



krzyż skandynawski



krzyż maltański



KRZYŻE CHRZEŚCIJAŃSKIE. WIESZ, ŻE JEST ICH WIELE?

Krzyż jest najbardziej rozpoznawalnym znakiem chrześcijan. Niedgdyś – wstydlivy symbol hańby, na którym ginęli wykluczeni ze społeczeństwa przestępcy. Dzisiaj – „Drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata” (jak modlimy się podczas adoracji Krzyża w Wielki Piątek) i przed którym biją pokłony wierni Kościołów wschodnich, wypowiadający słowa: *Krzyżowi Twojemu kłaniamy się, Władco, i święte zmartwychwstanie Twoje chwalimy.*

Noszony na szyi, widoczny w domach, miejscach pracy, samochodach, w miastach i na wiejskich drogach, na grobach i pomnikach. Pomimo najbardziej powszechnego elementu, którym jest skrzyżowanie pionowej i poziomej belki, przedstawiany był w różny sposób.

Odmienności te dotyczyły nie tylko samej geometrii znaku, ale również ornamentyki oraz znajdujących się na nim inskrypcji i symboli. Są one nie tylko pochodną wyobraźni, zdolności artystów oraz lokalnych tradycji, ale również **niosą ze sobą głębokie przesłanie teologiczne.**

Na jakim krzyżu zginął Jezus?

Wśród archeologów i historyków wciąż panują różne opinie na temat tego, jak mógł dokładnie wyglądać przyrząd kaźni, na którym Chrystus został ukrzyżowany w wielkopiątkowe popołudnie. Problem ten stanowi oddzielny temat do obszer-

nych rozważań. Warto jednak wiedzieć, że od niemal samego początku Kościoła istniała świadomość, że było to **skrzyżowanie dwóch grubociosanych belek drewnianych – dłuższej, pionowej, białej w ziemię, i krótszej, poprzecznej.**

Do czasów cesarza Kon-



stantyna Wielkiego (IV w.) chrześcijanie częściej czynili znak krzyża ręką, niż przedstawiali go w postaci ikon lub rzeźb. Wynikało to z trudnych do przezwyciężenia stereotypów, widzących w krzyżu głównie instrument do karania przestępców. Gdy jednak sam cesarz miał przed bitwą z wojskami Maksencjusza zobaczyć na niebie w okolicach Rzymu ogromny krzyż i napis „*In hoc signo vinces*” („*Pod tym znakiem zwyciężysz*”), prosty czteroramienny krzyż, nazywany łacińskim, zdobył ogromną popularność w zachodniej części Imperium Rzymskiego.

Na Wschodzie krzyż zaczęto powszechnie czcić po odnalezieniu przez cesarzową Helenę (matkę Konstantyna Wielkiego) relikwii krzyża w 326 r. w Jerozolimie. Cesarzowa

podzieliła je na trzy części, przekazując je trzem największym wówczas stolicom biskupim Kościoła: Jerozolimie, Konstantynopolowi i Rzymowi. **Krzyż stał się od tego czasu powszechnym symbolem Kościoła.** Przyjrzyjmy się jego najbardziej znanym formom - *zobacz grafikę z lewej strony* :).

Krzyż grecki i jerozolimski

W tradycji greckiej, która zdecydowanie wpłynęła na przedstawienia krzyża w **Kościele wschodnim, najpierw przedstawiano go w postaci dwóch równych belek, skrzyżowanych pod kątem prostym.** Najprawdopodobniej nie pochodziła ona z samej Grecji, ale z Egiptu. Jako pierwszy miał tej formy używać święty mnich Pachomiusz Starszy, twórca pierwszej w chrześcijaństwie reguły życia monastycznego.

Regularna forma geometryczna miała ilustrować **doskonały i pełny wymiar ofiary Chrystusa**, nadającej porządek całemu kosmosowi, stanowiącej główną zasadę istnienia. Regularny krzyż **wpisywał się również w okrąg** – inny symbol doskonałości Bożego

stworzenia. Krzyż grecki stanowił bazę dla budowy świątyń, które stawiano na planie prostego, równoramiennego krzyża.

Stał się on również podstawą dla **krzyża jerozolimskiego, w którego czterech kątach umieszczono kolejne, małe krzyże** równoramienne. Według wielu interpretacji, symbolizują one cztery Ewangelie lub cztery strony świata.

Dzisiaj krzyż grecki stał się powszechnym symbolem służby zdrowia, służb pomocy medycznej i charytatywnej oraz aptek.

Łaciński krucyfiks. Skąd się wziął?

W Italii, a następnie innych częściach Europy Zachodniej powszechna stała się forma krzyża czteroramiennego, **możliwie wiernie oddającego kształt krzyży, na których umierali Chrystus i inni skazańcy** w pierwszych wiekach. Dłuższa belka pionowa i krótsza – pozioma miały jednak również głębokie znaczenie symboliczne.

Wertykalna (czyli pionowa) **obrazowała jedność i łączność człowieka z Niebem. Horyzontalna** (czyli pozioma) – **cały świat, obejmowany przez ramiona Syna Bożego.** Symbolika ta stała się jeszcze bardziej wyraźna od mniej więcej VI w., gdy na krzyżach, zaczęto umieszczać podobiznę umęczonego Chrystusa.

Istnieją różne odmiany krzyży łacińskich, które później zaczęto nazywać krucyfikсами (od łac.



„cruci fixus” – przybity do krzyża). Umieszcza się na nich zazwyczaj **inskrypcję INRI** (Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski – łac. Iesus Nazarenus Rex Iudaeorum), którą Pociąg Północny nakazał przybić nad głową Chrystusa. Na pionowej belce krucyfiksów znajdziemy niekiedy znaki Męki Pańskiej: gwoździe, zegar z godziną 15:00, młotek, a nieraz także koga, który trzykrotnie zapiał po zaparciu się św. Piotra w poranek przed ukrzyżowaniem.

W grupie krzyży łacińskich znajdziemy jeszcze inne rodzaje przedstawień, jak **krzyż lotaryński** (z kolejną, krótszą belką na górze) oraz **krzyż celtycki**, w którym górna belka wpisana jest w okrąg. Na Wyspach Brytyjskich, w tym szczególnie w Irlandii, od czasów chrystianizacji zdobiono nim świątynie, ustawiano go przy drogach oraz na cmentarzach.

Krzyże św. Antoniego i św. Franciszka

Inny egipski Ojciec Pustyni, św. Antoni Wielki (na Zachodzie nazywany Antonim Opatem) używał z kolei **krzyża w kształcie greckiej litery „tau”**. Oznaczała ona samego Chrystusa, ale w kulturze antycznej kojarzono ją również z liczbą 300, stanowiącą arytmetyczny symbol doskonałości. Po wiekach do symbolu tego wrócił św. Franciszek z Asyżu i tworzony przez niego zakon franciszkanów – *do tej pory ta forma krzyża jest symbolem duchowości franciszkańskiej*.

Sam Franciszek cenił również **wieloramienny krzyż z barwnym wizerunkiem Ukrzyżowanego**, pochodzący z wczesno-

chrześcijańskiej Syrii, który kiedyś znajdował się w kościele św. Damiana w jego rodzinnym mieście, a obecnie umiejscowiony jest w Bazylice św. Klary. Posiada on wyraźne podobieństwa do krzyży wschodnich.

Odwrócony krzyż. Symbol zła czy męczeństwa?

Dzisiaj odwrócony do góry nogami krzyż jest jednoznacznie kojarzony z satanizmem lub subkulturami związanymi z muzyką blackmetalową. Nie było tak jednak od początku.

Według świadectwa Orygenesa, **na krzyżu odwróconym poniósł męczeńską śmierć św. Piotr**, nie godząc się w pokorze na ukrzyżowanie w podobny sposób, co Zbawiciel. Niekiedy, w miejscach lub świątyniach poświęconych apostołowi, używano właśnie tego rodzaju krzyża. Wykorzystał go również Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej w 2000 roku (*tron papieski podczas jednej z celebracji liturgicznych miał wyrzeźbiony tego rodzaju krzyż*).

Krzyż św. Andrzeja

Apostoł Andrzej miał z kolei zostać ukrzyżowany **na dwóch belkach tworzących literę „X”, wskazującą wprost na Chrystusa**. Do dzisiaj jest on używany w symbolice heraldycznej wielu krajów, jak również stanowi znak ostrzegawczy przy przejazdach kolejowych.

Krzyże wschodnie. Czym się różnią?

W Bizancjum rozwinął się kult krzyży, którym dodano jeszcze niewielką, spadającą belkę w okolicach

stóp Chrystusa. Oznaczała ona nie tylko podporę dla nóg Zbawiciela (która najprawdopodobniej występowała na większości krzyży dla skazańców), ale – nawiązując do postaci dwóch ukrzyżowanych z Jezusem łotrów – **symbolizuje ludzką wolność i możliwość wyboru pomiędzy zbawieniem, a odrzuceniem Boga**. I tak, belka wznosząca się w górę (po stronie prawej) przypomina los Dobrego Łotra, a belka spadająca w dół (po lewej) – brak pokuty i ztwardziałość drugiego przestępcy.

W krzyżach ośmioramiennych dodano nad krótszą, poziomą belką jeszcze mniejszą, równoległą belkę symbolizującą tabliczkę z inskrypcją „INRI”. Niekiedy też na samym dole belki pionowej umieszczano mały półksiężyc w pozycji rogami do góry. Wbrew niektórym tłumaczeniom, nie oznacza on zwycięstwa chrześcijaństwa nad islamem, ale **zwycięstwo Chrystusa nad nocą grzechu i śmierci**, przedstawioną właśnie w postaci sierpa księżycy.

W tradycji prawosławnej w cerkwiach umieszcza się tzw. golgoty, w których obok krzyża Pańskiego znajdują się sylwetki Matki Bożej oraz św. Jana Ewangelisty. Utwierdza się je na czarnej podstawie, na której namalowane są ludzkie kości i czaszka, symbolizujące grzech Prarodźców i jego pokonanie przez krzyż. Golgoty ustawia się w widocznym miejscu świątyni przez cały okres Wielkiego Postu.

Rodzaje krzyża w Etiopii, Armenii i Gruzji

W jednych z najstarszych krain chrześcijańskich roz-

wiły się specyficzne przedstawienia krzyża. W **Etiopii** krzyż umieszczono w herbie państwa już w IV w. Belka pionowa jest w nim długa, a w górnej jej części umieszcza się bogato zdobioną belkę poziomą, przypominającą kształtem romb lub rozbudowany krzyż jerozolimski.

Ormianie używają z kolei „chaczkaru” – bogato zdobionej kamiennej płyty, w której wryty jest krzyż, choć bez przedstawienia wiszącego na nim Chrystusa. Zdobi ona nie tylko mury świątyni, ale także grobowce i rozstaje dróg.

W Gruzji popularny jest krzyż św. Nino, używany przez tamtejszą autokefaliczną Cerkiew Prawosławną. Jest on podobny do klasycznego krzyża łacińskiego, z tą różnicą, że obydwa krańce belki poziomej opadają w dół. Święta, która była krewną św. Jerzego, postanowiła kiedyś zrobić niewielki krzyż z dwóch gałązek krzewu winnego. Przewięzła je kosmykami swoich włosów, lecz na drugi dzień obydwa poziome końce wygięły się naturalnie ku dołowi.

Bogactwo przedstawień krzyża dobrze odzwierciedla wielobarwność samego chrześcijaństwa, dalekiego od wszelkiej unifikacji. Pokazuje, że **wiara wyraża się w wielu formach ludzkiej kultury, różnorodnej, ale połączonej** dążeniem do odkrycia najgłębszego sensu życia, który nadał nam Chrystus.

Lukasz Kobeszko

Źródło: <https://pl.aletia.org/2017/11/22/rozne-rodzaje-krzyza/>



ŁOGNIA GRÓMNICZKI WILKI, PIORUNY I CZARTY SIE LYNKAJOM...

Dzień 2 lutego to w liturgii Kościoła katolickiego święto Ofiarowania Pańskiego zwane też powszechnie świętem Matki Bożej Gromnicznej, uroczystość ta kończy definitywnie okres Bożego Narodzenia. Rozbiera się stajenki, choinki, przestaje się śpiewać koledy.

Górale uroczystość tę znają jako świynto Matki

Boskiej Grómicznej, a częściej nawet mówią: **toć je Grómicznej, trza iść ze swiyczóm do kościoła**. I właśnie od świecy zwanej gromnicą przyjęła się powszechna nazwa. Gromnica to gruba świeca, z racji wykonania jej z naturalnego pszczelego wosku ma kolor żółty, czy nawet pomarańczowy. Wykonanie jej z naturalnego wosku ma znaczenie. Dawniej górale

znali sens, wartość wykonywanych praktyk. Nic nie było przypadkowe i nie było „drogi na skróty”. Świeca miała być z wosku pszczelego, ponieważ pszczoła w tradycji chrześcijańskiej i w Biblii ma swoją symbolikę. Jest nie tylko znakiem pracowitości, ale również świętości i boskości.

Dlatego **Paschał, świecę symbolizującą Jezusa Chrystusa**, zapalał podczas Wigilii Paschalnej, wykonywano z wosku pszczelego. Wówczas, podczas liturgii, słyszemy w hymnie Exultet uroczyste wykonywanym po wniesieniu paschału: *W tę noc pełną łaski przyjmij, Ojczy Świąty, wieczorną ofiarę uwielbienia, którą Ci składa Kościół święty, uroczystość ofiarując przez ręce swoich sług tę świecę, owoc pracy pszczelego roju. Znamy już wymowę tej woskowej kolumny, którą na chwałę Boga zapalił jasny płomień. Chociaż dzieli się on użycząc światła, nie doznaje jednak uszczerbku, żywi się bowiem strugami wosku, który dla utworzenia tej cennej pochodni wydała pracowita pszczoła (...).*

Również w ludowości **świeca, ogień ma kierować w stronę Jezu-**

sa. Oskar Kolberg, etnograf, folklorysta, tak pisał o gromnicach: *Światło tych świec wyraża Pana Jezusa, który objawieniem swoim oświecił ród ludzki. Pamiątka zaś oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny przypomina, iż Matka Boska 40. dnia po Narodzeniu Pana Jezusa przybyła do kościoła jerozolimskiego, dla dopełnienia prawa Starego Testamentu. Święto to najpierw obchodzono w Jerozolimie i to bardzo uroczysto, wówczas odbywała się procesja ze świecami na pamiątkę tego, że Symeon nazwał Chrystusa światłem na oświecenie pogan*. W Polsce święto to ma charakter zdecydowanie Maryjny.

Zaś potoczna nazwa świecy – **gromnica, kieruje nas w stronę gromów**. Etymologicznie nazwa wskazuje na jej rolę ochronną. Zapala ją się w domach w określonych sytuacjach, konkretnie dwóch. Podczas burzy, aby chronić domostwa przed piorunami, a także, gdy ktoś umierał, aby jej światło prowadziło duszę zmarłych. To świeca najważniejsza, jak górale mówią „najzocniejszo”, też nie była przy okazji mniej ważnych spraw wykorzystywana. W tradycji ludowej istniało wierze-



PAPIESKA INTENCJA MODLITEWNA luty 2024

Za chorych terminalnie
Módlmy się, aby chorzy w terminalnej fazie swojego życia oraz ich rodziny otrzymywali zawsze niezbędną opiekę i wsparcie, zarówno pod względem medycznym, jak i ludzkim.



nie, że gromnica odpędza wygłodniałe wilki, domy chroni przed piorunami, a w godzinę śmierci odpędza czarta. Dlatego **w czasie burzy stawiano ją do okna, a podczas śmierci wkładano w ręce umierającego.**

Należy pamiętać, że święto Matki Boskiej Gromnicznej było dla górali ważne i obecność tego dnia w kościele było obowiązkowe, jak również posiadanie w domu gromniczki, którą

przechowywano z nabożnością w szafach, tam, gdzie trzymano bieliznę, przy pościel. Do poświęcenia zaś ją dekorowano mirtem, z czasem bukszpanem i przewiązywano białą lub błękitną wstążką. Po jej poświęceniu, gdy wracano do domu pilnowano, by płomień nie zgasł. Wchodząc do izby, dymem z niej unoszącym się okadzano tragarz - belkę w izbie - robiąc znak krzyża.

Dorota Greń-Grajewska

WYJŚĆ NA PUSTYNIĘ I TAM NABRAĆ SIĘ

W Wielkim Poście **zapraszamy na wycieczkę na pustynię.** Niektórzy z nas mieli taką okazję żeby dotknąć piasku i skał Sahary czy zobaczyć półwysep Synaj. Poza dużymi wahaniami temperatury w dniu i w nocy, piaskiem, skałami, zwykle to co uderza najbardziej na pustyni to cisza.

Jezus zaczyna swoją działalność od 40- dniowego postu na pustyni.

W trakcie swojej działalności także udawał się w miejsce ustronne, żeby się modlić, żeby odpocząć i nabrać sił. **W ciszy najprościej spotkać Boga.** Zobaczyć sprawy z dystansu.

Dobrze się mówi? A co z tymi myślami które przychodzą ma modlitwie w ciszy? Medytacja Ignacjańska uczy, żeby je przyjąć i pozwolić im odejść. Bóg i tak nas zna, akceptuje bezwarunkowo. Nie walczy a przyjmujemy i oddajmy Bogu to co z sobą niesiemy. Dopiero wtedy zaczynamy robić wewnętrznie dla Niego miejsce. Jaka to wielka delikatność, że Bóg nie wali nam po łbie i prosto

z mostu, nie robi kazań i nie stawia ocen. **On nas zaprasza.** Czy pójdziesz na adorację, drogę krzyżową, pomodlisz się różaniec, siądziesz na moment z Pismem Świętym w domu, pomyślisz o Nim w aucie, wracając ze szkoły czy przewijając dziecko - tam On już jest. Jest takie stwierdzenie że *“wszyscy jesteśmy mistykami i niektórzy z nas już to rozpoznali”* (o. W. Drazek za R. Rohr “Uniwersalny Chrystus”) Odrobina zamyślenia to już może być spotkanie. W ciszy oczywiście o to dużo łatwiej.

Jaką wskazówkę jeszcze możemy tutaj odczytać dla siebie? Biblia wielokrotnie wspomina o pustyni w różnych kontekstach. Czasem jest to miejsce zabójcze, czasem miejsce ucieczki albo wędrówki (Mojżesz). Może symbolizować naszą drogę, nasze życie i podróż w stronę ziemi obiecanej czyli do pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Pustynia jest trudem ale jest tam też miejsce na odpoczynek i nabranie sił. Tam zda-

Tak jak w latach ubiegłych zachęcamy do podzielenia się podatkiem. Z ubiegłorocznej akcji mamy do wykorzystania 578,10 zł

1,5%

**PODARUJ
PROCENT
PODATKU**

Na formularzu PIT wpisz:
nazwa:
Stowarzyszenie Parafiada
numer KRS: **0000124134**
cel szczegółowy: **Brenna**

Pozyskane środki przekazujemy na Duszpasterstwo Dzieci w Brennej - na utworzoną grupę dziecięcą!

DZIĘKUJEMY!!!

rzają się nam wątpliwości ale i dostajemy mannę z nieba. To tu uczymy się zaufania do Boga. Wreszcie pustynia jest miejscem gdzie szczególnie doświadczamy opieki Boga. Naturalnym miejscem spotkania z Bogiem dla Kościoła - Oblubienicy jest pustynia (*Kim jest ta, która idzie z pustyni, opierając się na swym ukochanym?* Pnp 8,5) To właśnie tutaj kościół jest. Na pustyni, opierający się na Bogu a nie tryumfujący i wyniosły.

Przyjrzyjmy się jednej wskazówce pustynnej. Co

zyskamy wychodząc na pustynię? Co możemy tam zyskać i kogo spotkać, kim możemy się stać?

Kim jest ta, co się wylania z pustyni wśród słupów dymu, owiana wonią mirry i kadzidla, i wszelkich wonności kupców? Oto lektyka Salomona: sześćdziesięciu mężnych ją otacza spośród najmężniejszych Izraela. Wszyscy wprawni we władaniu mieczem, wyćwiczeni w boju. Każdy ma miecz u boku przez wzgląd na nocne przygody. Pnp 3,6-8



Osobiste spotkanie z Bogiem sprawia, że "na pustyni otacza nas 60 najmężniejszych, wyćwiczonych w boju." Czy to nie powinno sprawić, że jeszcze bardziej zaufamy Bogu. Jesteśmy z Nim bezpieczni także dziś, gdy pustoszeją ławki w kościołach. To jest droga Kościoła i kiedy nic nie jest nam dane na stałe - **warto we własnej izdebce zamknąć drzwi i w ciszy bez zbędnego gadulstwa, dać Bogu dostęp do siebie.** Nic więcej nie jest z Twojej strony potrzebne. Pustynna cisza - zaplanowana czy wydrapana z grafiku może stać się miejscem

gdzie będzie biło źródło życia. Bóg, który widzi w ukryciu odda Tobie.

Możesz zacząć już dziś i nie ważne jest na jakim jesteś etapie. Bóg zaprasza i czeka. Nie stawia Ci żadnych warunków, bo **miłość ich nie stawia. Miłość zaprasza**, a do czego cię zaprasza do tego uzdolni. Chcemy pamiętać o tej kolejności. Wpierw życie wewnętrzne (wyjście na pustynię i relacja z Bogiem) - a to pozwoli wypełnić Miłością zewnętrzne znaki i czynić je dającymi życie.

Organizatorki modlitwy o pokój i jedność ze swej strony serdecznie zapra-

Skanuj kod QR
aparatem swojego
telefonu i posłuchaj



Adoramus te Christe
· Taizé ·
Jacques Berthier

szają na kolejne modlitwy ze śpiewami z Taizé. Właśnie śpiew i moment ciszy pomaga nam się modlić i poznawać Boga.

W wielkim poście (luty i marzec) w trakcie modlitwy będziemy indywidualnie adorować Krzyż. Chcemy w tym znaku, gdy kładziemy głowę, rękę na Ikonę Krzyża powierzyć Chrystusowi swoje serca, życie, kłopoty i radości. Niech On je dotyka i przemienia. Serdecznie wszystkich zapraszamy - każdy ma szansę odnaleźć się w tej modlitwie. Rozwijajmy nasze wewnętrzne doświadczenie Boga.

Magda, Kasia i Marta

KRZYŻ POKUTNY NA ZBOCZU ŁAZKA

Wiele jest w Brennej i Górkach przydrożnych kapliczek i krzyży, które mogą świadczyć o wierze naszych przodków, ich przekonaniach religijnych. Wśród nich jest jeden niezwykle, zasługujący na szczególną uwagę. Schowany **na skraju lasu znajduje się Krzyż Pokutny, najstarszy zabytek w Brennej.**

Jest to niewielkich rozmiarów kamienna bryła z wyrytą inskrypcją, którą obecnie trudno rozszyfrować. Jedyne **rok widniejący na krzyżu nie budzi wątpliwości, liczba 1696** prowadzi nas do odległych czasów, kiedy to został **postawiony na zboczach Łazka.** Jaka była historia jego powstania? Nikt jednoznacznie nie może tego stwierdzić, niewiele można znaleźć informacji w opracowaniach. Nie funkcjonuje też w zbiorowej pamięci mieszkańców, zaledwie garstka ludzi mieszkających w okolicach krzyża podaje **lakońską informację o bójce górali, w miejscu której miał stanąć krzyż.** W „Zielonej książce Beskidzkiej 5” napisano o nim, iż „Według podań, krzyż postawiono w miejscu, gdzie popełniono **zbrodnię, a jej motywem była miłość** dwóch górali do pięknej młodej góralki”. Natomiast według ludowego przekazu, znanego kilku okolicznym mieszkańcom, zbrodni miano





dokonać kopaczką w **czasie sąsiedzkiej sprzeczki, gdy dwóch gospodarzy próbowało zmienić koryto potoku** okresowego, by woda nie niszczyła ich pola, a pole sąsiada. Symbol takiego narzędzia miał się znajdować wyryty na krzyżu u góry nad napisem. Podobny znak istnieje, ale jest słabo widoczny i może mieć wiele interpretacji.

Wiemy natomiast, że **praktyka stawiania krzyży pokutnych była powszechna**. Stawiano je w miejscach popełnionych morderstw. Były oznaką zadośćuczynienia, pokuty.

Stawiano je ku pamięci i przestrodze innych mieszkańców, a także potomnych. Były proste, surowe z wyrytą informacją dotyczącą winy. Zwyczaj ten nie jest swoisty dla terenów Polski. Krzyże pokutne można znaleźć na terenie całej Europy, od Włoch, aż po Skandynawię. W Europie istnieje ich około 7000 krzyży, w tym na terenie Polski około 600. W większości datuje się je na czasy średniowieczne. Do XIV wieku stawiano krzyże bez rytów, odznaczające się prostotą. 100, 200 lat później zaczęto na nich, w formie symbolu, zaznaczać

narzędzie zbrodni, przy pomocy których dokonano zabójstwa. Były to kusze, noże, miecze, widły, włócznie, kosy, sierpy, rewolwery i toporki.

Na breńskim krzyżu ma widnieć symbol kopaczki. Jednak **nie zawsze wyryty symbol sugerował narzędzie zbrodni, czasem stanowił atrybut wykonywanego przez zbrodniarza zawodu**. Krzyże wykonywano z miejscowego surowca, kamienia, który „był pod ręką”. Czasem był to piaskowiec, innym razem granit.

Na krzyżu, poza datą i

symbolem, przez niektórych uznawanym za znak kopaczki, **znajduje się tekst, którego do dzisiaj nikomu nie udało się rozszyfrować**. Odczytanie tej inskrypcji z pewnością wyjaśniłoby prawdziwy powód postawienia tego kamiennego krzyża, być może zbieżny z podawanym z pokolenia na pokolenie przekazem ustnym. Kto wie, może kiedyś uda się rozwikłać tajemnicę, którą już od ponad 320 lat skrywa ten niewielki kamienny pomnik.

Wojciech Grajewski
i Dorota Greń-Grajewska

NAJWAŻNIEJSZE JEST ...

Zaczyna się mniej więcej na początku grudnia. Co? Sezon na **składanie sobie wzajemnie życzeń**. „ZDROWYCH, wesołych Świąt”; „Bo to ZDROWIE jest najważniejsze”; „Bez ZDROWIA nic nie ma sensu”.

Czego się czepiam? Czy to źle życzyć sobie wzajemnie zdrowia? Przecież to są DOBRE życzenia. **Zdrowie jest ważne. Tylko czy najważniejsze?**

Nikt z nas nie ma wpływu na to, czy urodzi się jako człowiek zdrowy. Nie mamy pewności, w jakim stanie zdrowia spędzimy resztę życia. Każdy z nas może stać się osobą niepełnosprawną, zależną od pomocy innych osób. Równocześnie **dbałość o szeroko rozumiane zdrowie jest naszym obowiązkiem** wynikającym z piątego przykazania Dekalogu. **Nie mamy prawa świadomie i celowo niszczyć swojego zdrowia**. Czy jednak jest ono celem naszego życia?

Zbawienie lub wieczne potępienie. Co wybieram?

Czy słyszałeś, mój Drogi Czytelniku, od kogokolwiek życzenia zbawienia? Czy ktoś zwrócił się do Ciebie ze słowami: „życzę Ci żebyś po śmierci trafił do Nieba”?

„Zaraz, zaraz: jakiej śmierci??? Przecież żyje się raz. Trzeba maksymalnie wykorzystać życie na ... na przykład przyjemności. Nie zamierzam myśleć o śmierci, bo to psuje mi nastój”.

Czy mogą być piękniejsze życzenia aniżeli te, które mają na względzie naszą WIECZNOŚĆ?

Nie jesteśmy stworzeni dla życia tu i teraz. Zostaliśmy stworzeni dla NIEBA. Życie doczesne jest tylko i wyłącznie DROGĄ. Niczym więcej.

Mamy drugi miesiąc roku 2024. Jakoś tak się przyjęło, że na początku roku wzrasta ilość przeróżnych postanowień. Jedni chcą

schudnąć. Inni chcą więcej czytać. Jeszcze inni stawiają sobie zdobyć Koronę Beskidów ☺. **Czy jednak ktoś postanawia sobie, że w nowym roku będzie starał się żyć bliżej Pana Boga?** Czy na giełdzie postanowień noworocznych znajduje się nasza większa troska o zbawienie? Czy chcemy przeżywać każdy dzień w taki sposób, żebyśmy byli zawsze gotowi na przejście do DOMU? Czy jest na tym świecie coś, co ma większe znaczenie?

Czy myślenie o wieczności implikuje smutek? Śmiem twierdzić, że jest wręcz przeciwnie. **Osoby zanurzone w Panu Bogu**, zapraszające Go do każdej sfery swojego ziemskiego życia i zarazem świadome, że doczesność się kiedyś skończy, **mają wręcz wymalowaną na twarzy radość**. Żyją pełnią życia w tym miejscu, do którego zostali posłani. Mają bowiem NADZIEJĘ na to, że DOBRY BÓG zawsze wy-

biera dla nich najlepszą z możliwych dróg.

Co rok 11 lutego mamy wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, od kilkudziesięciu lat obchodzone również jako Światowy Dzień Chorego. **Może więc warto, być może kolejny raz w życiu, po prostu PODZIĘKOWAĆ za DAR ŻYCIA**, takiego jakie mamy. Może warto przypomnieć sobie, kim jesteśmy i dokąd dążymy? Może warto przestać wreszcie używać formułki „bo to przecież zdrowie jest najważniejsze” a zamiast tego **zacząć po prostu żyć pełnią życia** niezależnie od naszego indywidualnego stanu zdrowia?

Tak, wiem. To czasami jest trudne. Jednak każdy z nas zawsze może wybierać, czy chce codziennie powierzać swoje życie NAJLEPSZEMU OJCU i wszystkie swoje sprawy przeżywać właśnie z NIM. To jest opcja dostępna dla nas wszystkich.

A.S.

NAJWIĘKSZY Z CUDÓW

Dnia 27 maja 2023 r. przed Katedrą św. Mikołaja w Bielsku Białej, chwilę po przyjęciu przeze mnie święceń kapłańskich z rąk Jego Ekscelencji Biskupa Romana Pindla, podszedł do mnie mały chłopczyk wraz z mamą i wręczył mi Margaretkę - „**Szczęście Boże, jestem Staszek, będę się za księdza modlił**”. Zobowiązał się do tej wyjątkowej modlitwy za kapłana wraz z innymi rodzicami i dziećmi chorymi onkologicznie, leczącymi się w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie.

To modlitwa niesie kapłaństwo, pięknie określił to św. Jana Paweł II w książce autobiograficznej „Dar i Tajemnica” napisanej w 50. rocznicę święceń kapłańskich: *Modlitwa tworzy kapłana i kapłan tworzy się poprzez modlitwę*. Z dniem 26 sierpnia **rozpocząłem posługę jako wikary w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Milówce**, katechizując w miejscowym liceum oraz Ośrodku REW „Promyk”. Mam również zaszczyt opiekować się parafialnymi wspólnotami: Dzieci Maryi, Oazy Młodzieżowej, Scholi dla dorosłych oraz Wspólnoty Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Każdego dnia ze wsparciem modlitewnym, z Bożą pomocą staram się, by **słowo Jezusa z krzyża: „Pragnę”, jakie wybrałem na motto kapłańskiej drogi** wypełniło serca wszystkich tych, do których zostałem posłany. Bardzo dziękuję za Waszą modlitwę za mnie i proszę o

nią, by tej modlitewnej pamięci nie zabrakło, **wszystkim ludziom dobrej woli piszę z serca: „Bóg zapłać”!**

Kiedy prawie po pół roku posługiwania kapłańskiego w Milówce, rozważam o najważniejszym skarbie, danym nam od Boga, mogę powiedzieć, że bez wątplenia jest nim Eucharystia. Pierwszy sprawowany w Milówce pogrzeb i moje pozytywne zaskoczenie: zamówione Mszę Świętą za zmarłego czytałem przez dziesięć minut, bo niemal każda z rodzin z takim darem żegna tutaj zmarłego... Tragiczny wypadek mężczyzny, który spadł z dachu, rodzina od razu przysłała prosić o Eucharystię, lekarze nie dawali szans, a jednak pacjent zaczyna dzięki Bogu już chodzić... Listopadowa akcja modlitewna w naszej parafii: przy wyjściu z kościoła można było wylosować karteczkę z imieniem i nazwiskiem osoby, która zmarła w XIX wieku, prośba księdza Proboszcza dotyczyła tego, aby przez tydzień modlić się w intencji tego zmarłego czy zmarłej. Niebawem otrzymuję świadectwo jednego małżeństwa, które wylosowało karteczkę i mówią, że ta osoba dawała znak w ich domu, przyśniła się i prosiła o Eucharystię, po ofiarowanej Mszy Świętej zamilkła. **Cuda dzieją się, a największym z nich jest Msza Święta**, dlatego bardzo się cieszę, że ojciec Jerzy, nasz nowy proboszcz, który będąc ojcem duchownym w seminarium, uczył, nas kleryków, miłości do Eucharystii, bez rutyny i przyzwyczajenia, dziś staje się nauczycielem wszystkich

naszych parafian, jak kochać i przeżywać Najświętszą Ofiarę Jezusa. Dziękuję również całemu zespołowi duszpasterskiemu, że zawsze z życzliwością jestem przyjmowany, kiedy wracam do parafialnego, breneńskiego domu.

Śp. Staszek B. odszedł na zawsze do Jezusa 4 stycznia bieżącego roku. Otrzymałem wówczas wiadomość: *Od dziś ma ksiądz już anioła modlitwy w niebie*. Ten mały bohater, **odkąd przyjął Komunię Świętą szybko przekonał się, że to „najważniejsze minuty dnia”** i z codziennej Eucharystii czerpał siły do zmagania się z gleja-

kiem wielopostaciowym. Można powiedzieć, że walkę z chorobą przegrał, ale wierzę, że **wygrał coś znacznie ważniejszego: bycie blisko Jezusa**, a przecież, czy życie na ziemi nie jest staniem w kolejce właśnie do nieba?

Życzę sobie i Wam, abyśmy każdego dnia czerpali siły z Eucharystii, nie z zegarkiem w ręku i w pośpiechu, ale z uważnym zatrzymaniem się, bo **Eucharystia jest przedsmakiem wieczności, wszak tam czas już się nie liczy...**

ks. Krzysztof Kawik –
neoprezbiter z naszej parafii





POST EUCHARYSTYCZNY

Praktyka postu eucharystycznego w Kościele katolickim **polega na obowiązku powstrzymania się przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii świętej od spożywania jakiegokolwiek pokarmu i napoju**, z wyjątkiem wody i lekarstwa (kan. 919 § 1 KPK). Jednak Jezus Chrystus udzielił Komunii świętej swoim Apostołom podczas uczty, zatem nie mieli oni obowiązku zachowania postu eucharystycznego. Skąd więc się wzięła praktyka takiego postu w Kościele?

Prawo odnośnie do sakramentów zostało zdefiniowane dopiero przez Apostołów i ich kolejnych następców, zresztą zgodnie ze słowami tzw. prymatu św. Piotra: *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie* (Mt 16, 19). Jednak te przepisy nie wzięły się znikąd i mają swoje źródło oraz bogatą historię. Ich celem było zabezpieczyć rzeczywistość Najświętszej Eucharystii, a w tym konkretnym przypadku **przede wszystkim rozróżnić pokarm doczesny od pokarmu niebiańskiego**.

Dekret Soboru Jerozolimskiego, o którym czytamy w Dziejach Apostolskich przewidywał wprawdzie nakładanie na wyznawców Chrystusa jedynie zobowiązań absolutnie koniecznych (Dz 15, 22-35). Jednak już św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian zwracał uwagę na szacunek w kontekście przyjmowania Eucharystii, gdy przestrzegał, aby każde spotkanie o charak-

terze liturgicznym budowało świętość Kościoła: *Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczery Pańskiej. Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie? (...) Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwaleb!* (1 Kor 11, 20-22). Podobną praktykę, o której pisał św. Paweł pętył w III wieku św. Cyprian z Kartaginy, który postulował, aby uczty braterskie czyli agapy wyraźnie oddzielić od sprawowania Eucharystii. Natomiast św. Augustyn w IV wieku mówił już o konieczności przyjmowania

świętej Komunii eucharystycznej.

Dyscyplinę odnośnie do postu eucharystycznego złagodniono dopiero w XX wieku, kiedy coraz powszechniejsze stało się przyjmowanie Komunii świętej. Papież Pius XII skrócił post eucharystyczny do trzech godzin przed przyjęciem Komunii sakramentalnej i stwierdził, że woda nie łamie tego postu. Papież **Paweł VI natomiast złagodził go do jednej godziny** i polecił, aby chorzy oraz opiekujący się nimi powstrzymali się od spożywania posiłków chociaż na kwadrans przed przyjęciem Komunii świętej.

Obecnie **na kartach Katechizmu Kościoła katolickiego jesteśmy zachęcani, aby należy-**



Komunii świętej na czczo. W wiekach średnich nie przywiązywano zbyt wielu uwag do postu eucharystycznego, a to z tego powodu, że ograniczano się podczas Eucharystii do oglądania Hostii lub przyjmowania jej jedynie w Komunii duchowej czy pragnienia. Dopiero w XV i XVI wieku powszechną stała się praktyka zachowywania przedmiotowego postu od północy aż do momentu przyjęcia w ciągu dnia podczas Mszy

cie przygotować się do przyjęcia Eucharystii i tym samym zachować ustanowiony w tej materii post. Bowiem także postawa zewnętrzna, gesty i czynności są wyrazem szacunku wobec Boga i radości ze spotkania z Nim (KKK 1387). I taka też jest idea postu eucharystycznego, aby osoba wierząca mogła przygotować się do owocnego udziału we Mszy świętej. Natomiast powstrzymanie się od po-

karmów i napojów zaspokajających potrzeby naszego życia biologicznego, ma uświadomić nam, że oto niebawem będziemy przyjmowali pokarm i napój, które wzmacniają nasze życie duchowe. Norma prawna sformułowana w słowach, aby **post eucharystyczny zachować przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii (kan. 919 § 1 KPK)** oznacza, że tę godzinę można potraktować jako niezbędne minimum i w miarę możliwości wydłużyć czas postu eucharystycznego.

Z zachowania postu eucharystycznego zwolnieni są ci kapłani, którzy danego dnia po sprawowaniu pierwszej Mszy świętej muszą z racji duszpasterskich celebrować drugą lub trzecią. Wówczas po pierwszej lub po drugiej Mszy świętej mogą spożyć posiłek, nawet jeśli przed kolejnym przyjęciem Komunii świętej nie zachodziłby odstęp przynajmniej jednej godziny (kan. 919 § 2 KPK). Ponadto **spod obowiązku zachowania postu eucharystycznego w określonym wymiarze wyjęte są osoby w podeszłym wieku lub chore oraz opiekujące się nimi** (kan. 919 § 3 KPK). Jednak i te zachęca się, aby w miarę możliwości zachowały stosowne skupienie i modlitwę w celu lepszego przygotowania się do przyjęcia Chrystusa w Eucharystii.

ks. dr Marcin Kołodziej

Źródło: https://zpasjidoliturгии.pl/post-eucharystyczny/?fbclid=IwAR15UiMI1vQx4Zy3FYtqIGloRFy_Hru2NfTcBtBTy7sMeacemlFEAKmS5w



Intencje mszalne i nabożeństwa od 1 do 8 lutego 2024r.

CZWARTEK, 01.02.2024 r.

7.15 – za ++ Mariannę Mojeścik w 3 r. +, męża Antoniego, rodziców z obu stron

16.00 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.30 – *Msza św. szkolna*: za ++ Marię Kłóska w 2 r. +, męża Roberta, córkę Barbarę, synów: Jana, Stanisława, Tadeusza i ++ z rodziny

PIĄTEK, Święto Ofiarowania Pańskiego, 02.02.2024 r.

7.15 – w pewnej intencji

Nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa

9.00 – za ++ Annę i Jana Greń, ich córki, synów, synowe, zięciów, wnuków

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ Franciszka Górniok w 2 r. +, rodziców i rodzeństwo

17.30 – *LACHY: Adoracja Najświętszego Sakramentu*

18.00 – *LACHY*: za ++ Edwarda Gawlas w r. +, żonę Krystynę, rodziców, rodzeństwo z obu stron

SOBOTA, 03.02.2024 r.

7.15 – za ++ Edwarda Gawlasa, żonę Krystynę, rodziców i rodzeństwo z obu stron

Modlimy się za ++ Członków Różańca Św.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ Stanisława Greń w 5 r. +, rodziców, siostrzenicę Klaudię

18.00 – *LACHY*: za ++ matkę Marię Sładkowską w 14 r. +

NIEDZIELA, 04.02.2024 r.

7.15 – za ++ Marię i Antoniego Ferfecki, rodziców i rodzeństwo

9.00 – za ++ Tadeusza Miklara w 42 r. +, rodziców z obu stron i ++ z rodziny

Modlimy się również w intencji Czcieli Różańca Św. oraz w intencji ich rodzin

10.30 – I – w intencji Parafian

II – za ++ Helenę Marek w 9 r. +, męża Jana, rodziców, braci: Teofila i Kazimierza

12.00 – *LACHY*: za + Rudolfa Heller /od żony/ oraz za ++ teściów, rodziców z obu stron

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu (Nieszpory niedzielne)*

16.45 – za ++ Józefa Marek w rocznicę urodzin, ++ z rodziny Marek i Heller

PONIEDZIAŁEK, 05.02.2024 r.

7.15 – za ++ Agnieszkę Ferfecką, męża Pawła, 2 córki, 2 synów, 2 synowe, 3 zięciów i 3 wnuków

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ rodziców Zuzannę i Ferdynanda Herzyk i ++ z rodziny

17.30 – *LACHY: Adoracja Najświętszego Sakramentu*

18.00 – *LACHY*: z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Anioła Stróża dla Antoniego z okazji urodzin

WTOREK, 06.02.2024 r.

7.15 – za ++ rodziców Zofię i Franciszka Sikora

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za + Emilię Dutka w 6 tyg. po + /od męża i córek z rodzinami/

ŚRODA, 07.02.2024 r.

7.15 – za ++ rodziców Bronisławę w 4 r. +, Stanisława w 15 r. +, rodziców z obu stron

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu (Różaniec wspólnoty Żywego Różańca)*

16.45 – za + siostrę Teresę Brączek w 3 r. +, ++ rodziców

Modlimy się również w intencji wspólnoty Żywego Różańca oraz w intencji ich rodzin

CZWARTEK, 08.02.2024 r.

7.15 – za + Danutę Bąk

16.00 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.30 – *Msza św. szkolna*: za ++ Tadeusza Gawlas w 6 r. +, matkę Agnieszkę, ojca Józefa



Intencje mszalne i nabożeństwa od 9 do 16 lutego 2024r.

PIĄTEK, 09.02.2024 r.

7.15 – za ++ Helenę i Pawła Gawlas, dziadków z obu stron

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ ojca Józefa Pydych i ++ z rodziny

SOBOTA, 10.02.2024 r.

7.15 – za ++ męża Piotra Łandę, rodziców Helenę i Franciszka Dutka, brata Tadeusza, teścia Kazimierza

Nabożeństwo maryjne

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ Elżbietę Staś w 15 r. +, męża Jana, syna Ludwika, córkę Agnieszkę i ++ z rodziny

18.00 – **LACHY:** za ++ Jana i Anielę Holeksa, rodziców i rodzeństwo, zięcia Jana Nowak

NIEDZIELA, 11.02.2024 r.

7.15 – za ++ Antoniego Heller w 22 r. +, żonę Mariannę, synów Czesława, Mirosława, rodziców z obu stron i ++ z rodziny Stojka

9.00 – za + ojca Alojzego Greń w 37 r. +

10.30 – **I** – w intencji Parafian

II – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o Bł. Boże, zdrowie dla męża i synów z okazji urodzin i opiekę Anioła Stróża dla wnuków

12.00 – **LACHY:** za ++ Jana Greń w r. +, żonę Annę, córkę Zuzannę, męża Franciszka, ++ z rodziny Greń i Gawlas

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu (Nieszpory niedzielne)*

16.45 – za + Tadeusza Mendrek w rocz. urodzin

PONIEDZIAŁEK, 12.02.2024 r.

7.15 – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o Bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizantki z ok. urodzin oraz o zdrowie dla córki

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ Bronisławę Madzia, Karola Dutkę

17.30 – **LACHY:** *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

18.00 – **LACHY:** za + Irmgardę Bąk w r. +

WTOREK, 13.02.2024 r.

7.15 – za ++ Kazimierza Konior, braci: Antoniego i Bolesława oraz za ++ rodziców

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże bł., dary Ducha Św. i zdrowie dla Mateusza i Piotra z okazji ich urodzin

Modlimy się również w intencji Ojca Św., Ojczyzny, pokoju na świecie i słuchaczy Radio Maryja

ŚRODA POPIELCOWA, 14.02.2024 r.

7.15 – za + Helenę Stana w r. +

9.00 – z podz. za Bożą Opatrzność z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizantki oraz dla 4 synów z rodzinami

16.15 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.45 – za ++ Michała Heller w r. +, ojca i ++ z rodziny

18.00 – **LACHY:** za ++ Pawła Herzyk, siostrę Zuzannę, rodziców z obu stron, Zuzannę i Franciszka Gawlas

CZWARTEK, 15.02.2024 r.

7.15 – za ++ Helenę Przybyła w rocznicę urodzin i imienin, męża Karola, Genowefę i Jerzego Gbyliczek, dziadków z obu stron

16.00 – *Adoracja Najświętszego Sakramentu*

16.30 – **Msza św. szkolna i Droga Krzyżowa:** za ++ Emilię i Ludwika Heller, córki, zięciów, wnuka i prawnuczkę

PIĄTEK, 16.02.2024 r.

7.15 – za ++ Marię i Franciszka Staś i ++ z rodziny

Po Mszy św. porannej do godz. 15.50 Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.00 – *Droga Krzyżowa*

16.45 – za ++ Marię i Karola Moskała, 4 córki, syna, Małgorzatę i Franciszka Heller, rodziców, rodzeństwo z obu stron, Stanisławę Jaworską, syna Marcina

18.00 – **LACHY:** **Msza św. i Droga Krzyżowa:** za ++ Jana Ferfeckiego, żonę Helenę, syna Jana, Emilię i Władysława Cieślak



Intencje mszalne i nabożeństwa od 16 do 24 lutego 2024r.

18.30 – w intencji młodzieży – za dusze w czyśćcu cierpiące z ofiar skarbonki

SOBOTA, 17.02.2024 r.

7.15 – za + Barbarę Moskała w 6 ty. po + /od męża z córką/

Nabożeństwo maryjne

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ Anielę Meissner w r. +, męża Krzysztofa, syna Rafała i ++ z rodziny

18.00 – LACHY: za ++ rodziców Walentego i Janinę Bąk, brata Ludwika, dziadków i ++ z rodziny

NIEDZIELA, 18.02.2024 r.

7.15 – za ++ rodziców Elżbietę i Karola, brata Rudolfa w r. +, męża Jana, synów Czesława i Ryszarda

9.00 – za ++ matkę Annę Madzia, ojca Karola, Gertrudę i Karola Marek

10.30 – I – w intencji Parafian

II – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małż. Stefanii i Józefa w 45 rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

12.00 – LACHY: za + Joannę Heller w rocznicę urodzin

16.15 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

16.45 – za ++ Helenę i Władysława Madzia, Agnieszkę i Karola Moskała

PONIEDZIAŁEK, 19.02.2024 r.

7.15 – za + Zygmunta Holeksę w r. +, rodziców i rodzeństwo

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za + Helenę Zielińską w 6 tyg. po + /od męża/

17.30 – LACHY: Adoracja Najświętszego Sakramentu

18.00 – LACHY: za ++ rodziców Marię i Karola Mojeścik w r. +

WTOREK, 20.02.2024 r.

7.15 – za + Juliana Jaworskiego w rocznicę uro-

dzin

Modlimy się również w int. Czcieli Miłosierdzia Bożego i Członków III Zakonu Św. Franciszka

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ Danutę i Władysława Szumada w r. +, syna Janusza i ++ z rodziny

ŚRODA, 21.02.2024 r.

7.15 – za ++ Małgorzatę Greń w rocznicę urodzin, matkę Zuzannę, ciocię Elżbietę, zięcia Zbigniewa, wnuka Stanisława

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ Emilię i Henryka Dutka, rodziców i rodzeństwo, 2 córki: Marię i Łucję

Modlimy się również w intencji wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci, za ++ Członków Apostolstwa oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

CZWARTEK, 22.02.2024 r.

7.15 – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św. i zdrowie dla wnuka Rafała w 21 rocznicę urodzin /od babci/

16.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.30 – Msza św. szkolna i Droga Krzyżowa: za ++ Annę i Józefa Tomaszko, Marię i Józefa Klus

PIĄTEK, 23.02.2024 r.

7.15 – za + Martę Małysz z okazji imienin

16.00 – Droga Krzyżowa

16.45 – za ++ Józefa Gołąbek, syna Andrzeja, Helenę Matlak, Stanisławę Jaworską, syna Marcina

18.00 – LACHY: Msza św. i Droga Krzyżowa: za ++ rodziców Barbarę i Antoniego Staś, 3 synów: Jana, Antoniego i Franciszka

SOBOTA, 24.02.2024 r.

7.15 – za ++ żonę Elżbietę w r. +, córkę Justynę i ++ z rodziny

Nabożeństwo maryjne

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ rodziców Ludwika i Mariannę Więzik, męża Czesława

18.00 – LACHY: za ++ Jana i Stefanię Walica,



Intencje mszalne i nabożeństwa od 24 do 29 lutego 2024r.

rodziców z obu stron, Henryka Janetzki

NIEDZIELA, 25.02.2024 r.

7.15 – za ++ Bronisławę i Józefa Jaworskich, Jana i Janinę Kłóska, dziadków z obu stron oraz za + ks. Rudolfa Juroszka

9.00 – za ++ rodziców Joannę i Jana Słowiok, braci: Karola i Jana, dziadków z obu stron

10.30 – I – w intencji Parafian

II – za ++ mamę Bronisławę, męża Bronisława, Jana Lipowskiego, dziadków i ++ tragicznie

12.00 – LACHY: za ++ Helenę i Jana Gawlas, córkę Irenę, syna Ferdynanda

16.15 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

16.45 – za ++ Józefa Jasińskiego w r. +, rodziców Elżbietę i Rudolfa Heller, teściów: Marię i Mariana Jasińskich, brata Aleksandra, synową Sylwię

PONIEDZIAŁEK, 26.02.2024 r.

7.15 – za + Krystynę Madzia w 6 tyg. po + /od męża i dzieci z rodzinami/

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za + Stefanię Cieślara w 1 r. +, męża Pawła, syna Józefa i ++ z rodziny

17.30 – LACHY: Adoracja Najświętszego Sakramentu

18.00 – LACHY: za ++ Henryka i Mirosława Papała, Rudolfa Cieślara

WTOREK, 27.02.2024 r.

7.15 – za + Stefanię Niedzielską w 6 tyg. po + /od

dzieci z rodzinami/

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za + matkę Agnieszkę w 12 r. +

ŚRODA, 28.02.2024 r.

7.15 – za + Gertrudę Greń, męża Józefa, syna Józefa

16.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.45 – za ++ siostrę Anielę Meissner w r. +, męża Krzysztofa, syna Rafała, rodziców z obu stron i ++ z rodziny

CZWARTEK, 29.02.2024 r.

7.15 – za ++ Janinę Holeksa, męża Jana, rodziców i rodzeństwo, Agnieszkę Greń, męża Karola, córkę Zofię

16.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

16.30 – Msza św. szkolna i Droga Krzyżowa: z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św. i zdrowie dla Szymona w 11 r. urodzin oraz o Bożą opiekę dla całej rodziny

Z życia parafii - statystyka styczeń 2024

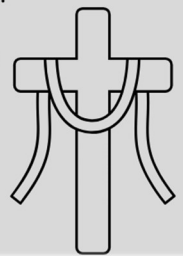


Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego włączono **jedno dziecko** o imieniu Jakub.

Przez śmierć do życia wiecznego narodzili się:

1. Krystyna Madzia, ur. 1941 r.

Wieczny Odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.



PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W BRENNEJ

Dane kontaktowe parafii

ul. ks. Rudolfa Juroszka 9, 43-438 Brenna
tel. 33 853 65 25; www.parafiabrenna.pl;
e-mail: parafiabrenna@tlen.pl;
nr konta: 29 1050 1083 1000 0022 2588 6981
www.facebook.com/ParafiaBrenna



Kancelaria parafialna

poniedziałek, środa, piątek
po Mszy św. porannej do godz. 9.00
wtorek, czwartek
po Mszy św. wieczornej do godz. 18.00
sobota – nieczynne



Sprawy pogrzebu i zaopatrzenia chorych załatwiamy o każdej porze

Numer telefonu dyżurnego – 338536525

Nakład gazetki - 350 egz.

Kontakt w sprawie gazetki: brennagazetka@gmail.com 697556521 - ks. Jerzy Kajzar



20.02.2024

wtorek

18:00

godz.

ПОКÓЎ

мир і єднiцiць

I JEDNOŚĆ

Ekumeniczna modlitwa kanonami z Taizé



Zapraszamy
to modlitwa
DLA KAŻDEGO

Będziemy śpiewem i ciszą adorować Krzyż

Kościół pw św. Jana Chrzciciela w Brennej
ul. Ks. Rudolfa Juroszka 9

Planowane modlitwy: 19.03.2024, 23.04.2024, 21.05.2024, 18.06.2024

ZAPRASZAMY NA

SPOTKANIA TEMATYCZNE

PARAFIALNEGO KRĘGU BIBLIJNEGO

Trójca

- 31 I środa – **Bóg**. Kim jest?
 - 7 II środa – **Chrystus**. Kim jest?
 - 13 II wtorek – **Duch Święty**. Kim jest?
 - 28 II środa – **Stworzenie**. Dzieło Boga
- Odkupienie**
- 6 III środa – **Ewangelia**
 - 13 III środa – **Krzyż**
 - 20 III środa – **Przebaczenie**
 - 27 III środa – **Mesjasz**

*Twoje stowo jest
lampą dla moich
stóp i światłem na
mojej ścieżce*

Ps 119, 105



17.30



SALKI
KATECHETYCZNE



Parafia Jana Chrzciciela w Brennej zaprasza dzieci klas 0-8

KLUB

JANKA CHRZCICIELA

Duszpasterstwo Dzieci

10.02.2024, godz. 9:00

**Salki parafialne,
Brenna, ks. R. Juroszka 7**